

Anarcho-Biblioteka
Teksty spod czarnej flagi



Ruch etyczny

Augustyn Wróblewski

Augustyn Wróblewski
Ruch etyczny
1907

<http://lewicowo.pl/o-moralnosci/>

Tekst ukazał się pierwotnie jako dodatek do pisma „Czystość. Tygodnik Etyczny”. Przedruk za Augustyn Wróblewski: „Anarchista z rozpaczy. Wybór pism”, w opracowaniu dr. Radosława Antonowa, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2010

pl.anarchistlibraries.net

1907

Nowoczesny ruch etyczny jest objawem **odrodzenia ludzkości**. Tworzy się on pod wewnętrznym napięciem instynktu życia ludzkości, instynktu zachowania gatunku człowieka na ziemi. Instynkt ten przeciwdziała instynktowi śmierci, tj. bezwiednemu dążeniu ludzkości do własnej zagłady, zguby, zwyrodnienia, które się wytwarza pod wpływem wrogich gatunkowi ludzkiemu sił otaczającej przyrody.

W ostatnich czasach mnożą się coraz bardziej objawy zrzeszenia się całej cywilizowanej ludzkości w jedną całość. Wprawdzie elementy, z których się jej budowa tworzy, tj. narody, kształtują się, organizują, ujmują się za swe prawa, sławią swe cechy indywidualnie, zabezpieczają ich rozwój i nakreślają sobie dalsze szlaki samodzielnego, indywidualnego rozwoju. Litwini, Łotysze, Rusini, Żydzi i inne drobne narodowości upominają się o swe prawa. A wszystkim ten ruch różniczkowania ogarnięty jest jednym ogólnym dążeniem demokratycznego uspołecznienia. Rosja i Persja zaprowadzają konstytucję, w Chinach rodzi się ruch odrodzenia. Despotyzm bezpowrotnie upada na całej kuli ziemskiej.

Ta epoka indywidualizacji narodów, to **pozorne rozdzielenie** się ludzkości na wyodrębnione grupy, jest jednak niczym innym, jak przygotowaniem do zrzeszenia ludzkości z silnych indywidualnych elementów składowych – w jedną integralną całość, wspólnie zagospodarowaną i wspólnym życiem żyjącą, zorganizowaną na podstawie ogólnych, powszechnych, bardziej równych praw i obowiązków. Wówczas dalszy rozwój pójdzie daleko szybciej. Rozmyślając nad tym, pamiętajmy o ogólnym przyrodzonym prawie rozwoju, prawie dyferencjacji i integracji, rozdrabniania i sumowania rozdrobnionych części w całość.

Jesteśmy więc w przededniu nadzwyczaj szybkich przemian ewolucji społecznej ludzkości. Różnić się one będą od rewolucji chyba tylko tym, że płać się nie będą we krwi, oraz że sprowadzą transformacje społeczne daleko szybsze, niż wszelkie rewolucje dotychczasowe. Zobaczmy, jakie przemiany w dziedzinie życia społecznego, obyczajów i w dziedzinie ducha przygotowują się w najbliższej przyszłości.

1. Powszechne zniesienie zwyczaju picia i używania silnych narkotyków w rodzaju alkoholu, haszyszu, opium, morfiny, eteru i powszechne zreformowanie współczesnej rodziny w istotnie monogamiczną rodzinę ze zwyczajem do małżeńskiej czystości życia dla obu płci i ze zniesieniem prostytucji. Te reformy znakomicie zabezpieczą ludzkość od zwy-

rodnienia i przygotowują ją do **porządnego** zorganizowania się w swym społecznym bycie.

2. Powszechne zniesienie militarizmu, a więc ustanie wojen. Będzie to wielki i podstawowy przewrót, który może przyjść daleko wcześniej, niż zmiana ustroju ekonomicznego i stanie się jednym z głównych warunków ułatwiających jego nastanie.
3. Wprowadzenie w stosunki ludzkie prostoty i prawdziwości, wykorzenie kłamstwa i obłudy, co ogromnie dopomoże do zorganizowania się nowego duchowego życia i do ułożenia się nowych stosunków.
4. Wprowadzenie w sumienie społeczne poszanowania cudzej własności materialnej i duchowej, poszanowanie cudzych spraw, cudzej indywidualności. Wzbudzanie instynktownego wstrętu do wyzyskiwania innych i do pozwalania na wyzyskiwanie siebie. Dążenie do zniesienia przywilejów i wprowadzenie równych praw i obowiązków. Na tym tle rozwiną się nowe stosunki ekonomiczne, w wytworzeniu których ruch spółdzielczy pierwszorzędą będzie miał zasługę.
5. Na tle powyższych reform obyczajów, oraz przemian sumienia społecznego, wytworzy się spontanicznie wysoka etyczność czynna w walce o własny byt i własny rozwój, o przekonania, o rozkład stanu posiadania i używania. Spotężnieje instynkt zachowania gatunku i roznieci w sercach żądzę ofiarności i miłość społeczną. I wytworzy się nakaz etyczny, powszechny, zabezpieczenia i szanowania tych, którzy zapominają o sobie, dają wszystkie swe siły w ofierze społeczeństwu z ofiarnością i miłością.
6. Wytworzy się ogólna, powszechna dla całej ludzkości religia, zarówno zgodna z wiedzą, jak też i z wiarą, uczuciem, instynktem i uniesieniem mistycznym całej ludzkości. Będzie to najsilniejszy łącznik między najróżnorodniejszymi grupami ludzi, bo ułatwi im wspólność myśli, uczuć i dążeń, współczucie wzajemne, wspólne zachwyty i uniesienia. Będzie to jedna dla wszystkich kategoria myślenia, czucia i życia, której nam brak, często bowiem zupełnie niemożliwym jest porozumienie wzajemne nawet w jednym narodzie, nawet w jednej rodzinie. Ludzie czują i myślą w rozmaitych kategoriach i niszczą bezwiednie wzajemne swoje najlepsze wysiłki.

Więc ta nowa powszechna religia wieczności, to panowanie wszechludzkiego kościoła, który ogarnie sobą świat cały i nawą swoją przykryje ołtarzyki poszczególnych wierzeń, będących tylko z imienia powszechnymi – będzie prowadzić ludzkość po prostej drodze istotnego postępu.

Religia ta przedstawia – darzącą istną rozkosz i jaśniejącą wszechwieczność – **syntezę wiedzy, wiary i sztuki.**

Wszystkie te reformy muszą się zespolic w jedno i rozwinąć w postaci **instynktu zachowania gatunku homo** i instynktu rozwinięcia pierwiastka dobra we wszechświecie, który powinien zapisać się w sumieniu ogólnospołecznym jako prawodawstwo etyczne, podwalina postępowania i całego życia ludzi.

Te dążenia i walka o te reformy są właściwie tym ogromnym ruchem etycznym, który jak wichur powstał w łonie ludzkości i dmie swym gorącym powiewem z zachodu na wschód, rozpłomieniając serca i przeobrażając całości kształt.

Dotychczas mieliśmy oficjalnie tylko etyki religijne, przedstawiające całą sumę prawideł życia w związku nie tyle ze szczęściem i łatwością życia ludzkiego na ziemi, ile z metafizycznym poglądem na świat i bytem pośmiertnym. W pokawałkowanej i poseparowanej ludzkości mieliśmy wiele religii i wiele etyk różnorodnych, a każda z nich mieściła się nie w sumieniu społecznym, lecz w rękach kast duchownych, które ją, zaprawioną przyprawami, wydziełały po kropelce w sumienia pasionej trzody. Tak było wszędzie: w Chaldej i Judei, w Egipcie, Grecji i Rzymie, w Indiach i w Chinach, w katolicyzmie i protestantyzmie.

Ruch etyczny wydziera z rąk kapłanów, z rąk kast duchownych, berło przewodnictwa moralnego i oddaje je w szerokie masy. **Zaczynaj poprawę od siebie samego!** Tylko ten ma prawo być apostołem prawdy, kto prawdę tę w swym sercu nosi i **w swych czynach przejawia.**

Dotąd mówiono o polityce, o stosunkach prawnych i ekonomicznych, jako o rzeczach koniecznych takim, jakie są i dążono do ich zmiany tylko pod wpływem interesów grup społecznych, układu wzajemnego sił społecznych z jednej i nakazów etyczno-religijnych z drugiej strony. Ruch etyczny dąży do wytworzenia prawdziwie niezależnej etyki, jakiej nie było, etyki samodzielnej i samorzutnej, na wiedzy i poznaniu opartej, lecz jak i one ewolucji podległej, a więc zmiennej stosownie do przemijających po sobie epok, a jednak ogólnej dla wszystkich współczesnych i wyrażającej charakter swego rozwoju w dostępnej formule rozwojowej.

Ruch etyczny powinien sobą objąć przeobrażenie całokształtu życia ludzkiego i uwzględnić całość potrzeb natury ludzkiej. On jeszcze się nie rozwinął w swej syntezie i nie przejawiał w swej pełni. Dopiero organizują się oddzielne jego rozgałęzienia, a przede wszystkim walka z alkoholizmem i abolicjonizmem, które już wielkie zwycięstwa święciły i mają przed sobą niedalekie osiągnięcie swych celów. We wszystkich rozgałęzieniach ruchu etycznego panuje jednak system: **zaczynanie poprawy od siebie samego, działanie przykładem, radykalizm żądanych i przeprowadzanych reform, unikanie kompromisów i nieubłagana konsekwencja prawdy etycznej.**

Niewątpliwie zleją się w tym ruchu wszystkie reformatorskie dążenia ludzkości, kroczące po linii kierunkowej historii.

Obecnie ta pełnia ruchu etycznego, ta jego synteza, dopiero kiełkuje w szkołach etycznych Ameryki. Ale rozwinąć się w silny ruch etyczny, wybujać i zajaśnieć wielkim blaskiem może i powinna dopiero tam, gdzie zwątpień i nieszczęść wiele, gdzie gleba sumień wstrząśnieniami spieniona i gdzie pracuje żądza jak najprędzej reformy stosunków, tj. u nas, w Polsce. I najbliższe wypadki mogą ogromnie przyspieszyć te przejawy, każdy więc człowiek szlachetny powinien u nas popierać wszelkimi siłami ruch etyczny i ułatwić jego wybuch i pełny jego rozlew, aby Ojczyzna nasza stała się tym narodem, który przed ludzkością poniesie kaganek światła odrodzenia i za tę cenę okupi u ludów świata wolność swoją.